KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 15 (27) Lutego 1859 Roku. № 55. Jutro, Sgo Romana Opata.

Z Petersburga. — W d. 1 (13) Lutego, w Kościele Parafjalnym XX. *Dominikanów*, pod wezwaniem Stej KATARZYNY Panny Męczenniczki, odbyła się uroczysta Konsekracja Biskupa Rzymsko-Katolickiego. Trzeci już rok upływa, jak Kościół Katolicki Dyecezji Wileńskiej, przez przeniesienie ostatniego Pasterza JW. Wacława *Żylińskiego*, na Arcy-Biskupa *Mohylewskiego* i Metropolitę Rzymsko-Katolickich Kościołów w Imperjum Wszech Rossji, przestał mieć dyecezalnego Biskupa, nie tracąc przecież w dawnym Pasterzu i czasowego Rządcy i starannego Opiekuna. Za jego bowiem troskliwością, wybrany i przedstawiony jeden z zasłużonych Wileńskiego Duchowieństwa z grona miejscowej Kapituły, Kanonik Dr Teologji, Assesor Rzymsko-Katolickiego Kollegjum JW. Adam-Stanisław *Krasiński;* po załatwionych urzędowych stosunkach pomiędzy Dworem CESARSKIM, a Stolicą APOSTOLSKĄ, rozkazem z dnia 2 Stycz: r. b., NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji ALEXANDRA II, nominowanym i utwierdzonym został na *Wileńskiej* Dyecezji Biskupa. Akt religijny, który miał przez sankcję BOŻĄ na dostojnego Elekta sprowadzić dary i łaski Sgo DUCHA, rozpoczął się od przeczytania przez Xdza Prałata Alexandra *Ważyńskiego*, Archi-Dyakona Wileńskiego, Inspektora Rzymsko-Katolickiej Akademji, Bull Apostolskich OJCA Śgo PIJUSA IX Papieża, wydanych d. 29 Września r. z., i złożenia przysiąg na wierność APOSTOLSKIEJ Stolicy i NAJJAŚNIEJSZEMU MONARSZE Wszech Rossji. Konsekratorem był Arcy-Biskup Wacław *Żyliński*. Assystentami zaś: JW. Wincenty *Lipski*, Biskup Jenopolitański, Suffragan Tyraspolski, i JW. Antoni *Fijałkowski*, Biskup Tanejski, Suffragan Kamieniecki. Miłym zapewne był zbieg okoliczności dla dostojnego Elekta, że tak Konsekrujący JW. Arcy-Pasterz, jak i Asystujący, byli dawni jego koledzy z Dyecezji Wileńskiej. Dary wedle obrzędów Kościoła składane Konsekratorowi przynieśli dostojni Urzędnicy Państwa: JJWW. *Tymowski*, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Romuald *Hube*, Senator i Prezes Komisji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego, Jenerał-Majorowie Inżenierów: *Kierbedź* i *Zarzecki*, *Przecławski* Radca Tajny, i *Pławski* Rzeczywisty Radca Stanu. Po skończeniu Mszy Śtej, celebrowanej przez Arcy-Pasterza, odśpiewano Hymn Sgo AMBROŻEGO: *Ciebie* BOŻE *Chwalimy*, podczas którego nowo-konsekrowany Biskup *Wileński*, otoczony Biskupami Asystentami, przeszedł przez Kościół żegnając lud wierny i jeszcze od Ołtarza po raz pierwszy udzielił ogólne Błogosławieństwo. Obrzęd nareszcie, w którym Kościół Dyecezji Wileńskiej otrzymał 33 Dyecezalnego Biskupa zakończył się zwyczajnemi modły za Dom Panujący. Liczne zebranie znakomitych osób płci obojga, obok tłumnej Publiczności, przepełniło Kościół i podniosło świetność tej rzewnej uroczystości i pamiętnej chwili dla Kościoła Katolickiego. Po ukończeniu Nabożeństwa, nowy Biskup odbierał w bocznej Kaplicy powinszowania Duchowieństwa i zebranych dostojnych Urzędników i osób prywatnych. Z uczuciem prawdziwej radości zapisujemy ten dzień, w którym Dyecezja Wileńska dostaje tak powszechnie znanego i szanowanego Pasterza, a równie zasłużonego Kościołowi jak i pismiennictwu narodowemu. (Słowo).

JO. Xiążę *Gorczakow*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Moskwy.—Tamże wyjechał JW. Jenerał-Lejtnant *Buchmejer*.

W dniu 14tym b. m., w Kaplicy Xiążąt *Jabłonowskich* w Czarnolesie, odbyło się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Maxymiljana Xięcia *Jabłonowskiego*, jako w trzynastą rocznicę jego skonu, (w dniu 13tym Lutego roku 1846).

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tekli *Miłobędzkiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10tej z rana; na które, pozostały Mąż wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Tekla z Tworkowskich *Antuszewicz*, Żona Urzędnika Banku Polskiego, w wieku lat 53, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja wraz z Mężem zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Amalja z Skalickich *Pańczyńska*, żona Obywatela z m. Tarnowa w Galicji, czasowo w Warszawie przebywająca, przeżywszy lat 34, w dniu 25m b. m. zmarła. Dziś exportacja zwłok Jej, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) W dniu 15 b. m., zgasła w kwiecie wieku, bo w 27 roku życia, Michalina z Ruduchinów *Wereżyńska*, Żona Obrońcy w m. Hrubieszowie. Wieść o jej śmierci, rozdarła serca kochającej ją Rodziny, a również bolesnem echem odbiła się w duszach wszystkich, którzy z nią stosunkami przyjaźni lub znajomości złączeni byli. Ani wiek młody, ani szczęście domowe, ani serdeczne przywiązanie, którem otoczoną była, nie mogły niestety! wstrzymać potężnej ręki przeznaczenia!... Obdarzona wzniosłą duszą i najtkliwszym charakterem, wielka macierzyńską miłością, zaledwie dzieci swe wychowywać poczęła, śmierć straszna wydarła ją z łona dwojga sierot, i zaprawiła goryczą życie Męża, Matki, Siostry i Przyjaciół, zostawiając okropną w ich zbolałych sercach próżnię!... Spokój Ci droga *Michalino!* są to słowa, które z głębi mej duszy ślę Tobie w krainę wiecznego szczęścia!.... A Ty stroskana Matko! prawda, że bolesny cios Cię ugodził, że ciężki krzyż nosić Ci przychodzi, ale pobożne serce jak Twoje, potrafi się obronić rozpaczy, bo ono wie, że cierpienie byłoby próbą przebytą bez zasługi, gdyby mu nie towarzyszyła chrześcjańska pokora.— Emilja *K.*.

Dziś druga, a jutro trzecia prelekcja Barona *du Potet* Magnetyzera, w sali Resursy Nowej, o godzinie 5tej po południu.

Z Radomia.— Liczny orszak Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, przeprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Marji z Kleczkowskich *Wąsowiczowej*, żony Obywatela, b. Oficera b. W. P. w d. 7 b. m., w 44 roku życia w Radomiu zmarłej. Poświęceniem się bez granic swoim obowiązkom tak wielki szacunek zjednała sobie, że długiego potrzeba będzie przeciągu czasu do ukojenia żalu skonem jej wywołanego.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Stycznia r. b., wpłynęło do kassy Dozoru Bóżniczego: A) tytułem ofiar dobrowolnych, od PP: *L. K.*, rs. 3; Borucha *Naehner*, kop: 36; Prywy *Nenband*, kop: 9; Michała *Wasserzug*, kop: 27; Eizyka *Grünstein*, rs. 8; Nuty *Goldweitz*, rs. 6 k. 40; Natana *Lichtenberg*, rs. 15; B. *Rosenberg*, rs. 1 k. 91; Natana *Weinstock*, kop: 41; N. *Feldhusen*, k. 18; Goldy *Jakóbstam*, rs. 100; Gecla *Maliniak*, rs. 1; Tauby *Kühn*, kop: 9; Hersza *Ehlbaum*, k. 9; Lewka *Jubiler*, kop: 9; Leizera *Margulies*, rs. 12½k. 40; Sukcessorowie Wolfa *Weinberg*, rs. 50; Zeliga *Rubinstein*, kop: 45; Pinkusa *Merder*, kop: 9; Izraela *Rosenfarb*, kop: 27; Lewka *Płońskier*, k. 91; *Lichtinger*, k. 36; Izraela *Kapisz*, k. 9; Szabsy *Herman*, k. 41; Fiszla *Nadelman*, kop: 9; Izraela *Chelmer*, kop: 21: *J. J.*, rs. 30. B) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem osób uproszonych, PP: Eleonory *Freider*, rs. 14 k. 79; Rozalji *Hejman*, rs. 10 k. 7½; Heleny *Luxenburg*, rs. 6; Marji *Kleiff*, rs. 6 k. 15; Eleon: *Wort*, rs. 5 k. 40; Mossesa *Rosenblatt*, rs. 1. Ogółem wpłynęło rs. 275 k. 58½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: A) Biednym i podupadłym w liczbie osób 67; B) Chorym za obrębem Szpitala 31; C) Chorym chronicznie 89; D) Położnicom 21; razem wspierano osób w liczbie 208. — Prezydujący, M. *Feinkind*.

Swieżo wydany francuzki przekład *Xiąg Joba*, wielkie i powszechne jedna sobie pochwały. Tłumacz, znany Filozof i Członek Akademji, P. *Renau*, z wielkim talentem wywiązał się z swego niełatwego zadania, a w przyłączonej przedmowie złożył także owoce głębokich studjów naukowych co do charakteru poematu i epoki jego powstania. Niepowetowany uszczerbek sprawił tłumaczeniu skon *Ary Szefera*, bo znakomity ten malarz miał do niektórych celniejszych ustępów podorabiać illustracje.

Obecnie znajduje się pod prassą tom VII *Bibljoteki Popularnej Nauk Przyrodzonych*, podług niemieckiego oryginału A. *Bernsteina*, i obejmuje: Wędrówki w przyrodzie; Prędkość światła; Skutki kąpieli, przełożył St: *Lowenhard*. Tejże Bibljoteki wyszło już z druku tomów 6, i zawierają: Tom 1szy, niektóre zjawiska przyrody; tom 2gi, O życiu ziemi, o instynkcie zwierząt; tom 3ci, Znaczenie chemji w życiu praktycznem; tom IVty i Vty, Tajemne siły przyrody, dwie części; tom VIty, O rozwoju zwierzęcego życia, Pożytki i ważność tłuszczu w organizmie ludzkim; Postęp ludzkiego ducha. Cena 6ciu tomów rs. 3 k. 60. Osoby zamieszkałe na prowincji, tak w Królestwie jako też w Cesarstwie, za nadesłaniem rs. 6 do xięgarni K. *Bernsteina* w Warszawie, odbiorą pocztą wyszłe 6 tomów i dalsze, bez żadnej opłaty portoryjnej.

Ś. p. Tomasz *Zieliński*, b. Naczelnik Pow: Kaliskiego, przyjąwszy na siebie udział w upowszechnieniu prenumeraty na Album Lubelskie, zebrał 12 Prenumeratorów na to dzieło, którym początkowe zeszyty, w liczbie 12 exemplarzy za pośrednictwem ś. p. *Zielińskiego*, przesłane zostały. Gdy wydawca nie posiada listy wspomnionych Prenumeratorów, nie jest więc w możności przesłania reszty zeszytów dla skompletowania całej serji. Wzywa przeto uprzejmie Szan: PP. Prenumeratorów, którzy przedpłatę u ś. p. *Zielińskiego* złożyli, aby raczyli nadesłać swe adresa z wymienieniem po wiele zeszytów odebrali i w jakiej ilości, należność na rachunek prenumeraty uiścili; adresować do Wydawcy Albüm, A. *Pecq* et Comp: ulica Miodowa Nr 489 w Warszawie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. M. złotą obrączkę (na uproszenie zdrowia i bogobojnego wychowania córki swojej M. M.), na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od W. M. kop: 90 na powyższą złotą lamę w Częstochowie, prosząc o odwrócenie nieszczęścia, i kop: 45 na oparkanienie smętarza Swięto-Krzyzkiego. — Od Pauliny B. kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM z Krzyżem, przed Kościołem Sgo Krzyża.— Od T. G. rs. 1 na odnowienie Kościoła Ewangelickiego w Warszawie.

Osoba dobroczynna, możeby chciała nabyć tabakierkę srebrną lub pierścionek emaljowany, złożony w Redakcji *Kurjera*. Kto da najwyżej do dnia 10 Marca r. b. ten stanie się właścicielem a zarazem spełni dobry uczynek. Wartość tabakierki rs. 8, a pierścionka rs. 4; obadwa te przedmioty są do zbycia.

Exekutorowie testamentu *Beranżera*, PP. *Perrot* i Paweł *Boiteau*, powzięli zamiar wydać w osobnem dziele prywatną korespondencję zgasłego poety. Aby uzyskać zbiór ile możności kompletny, uciekają się w publicznej odezwie do pomocy i uprzejmości wszystkich tych, co posiadają jakiekolwiek listy od *Beranżera*. Ogłoszenie prywatnej korrespondencji *Beranżera* byłoby nietylko ważnym przydatkiem do biografji poety, ale przyłożyłoby się także do lepszego wyjaśnienia całej jego epoki.

Dla zajmujących się ułożeniem *Słownika synonimów polskich*, podaje się do publicznej wiadomości, iż są do pozbycia dzieła podobnego rodzaju przez najznakomitszych Autorów niemieckich i francuzkich, a mianowicie: *Eberhard*, *Roubaud*, *Girard* i t. d., mogące służyć za wzór do ułożenia powyższego Słownika. Tamże jest do pozbycia Słownik *Lindego*, pierwsza edycja w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji *Kurjera*.

Nakładem St: *Artza*, xięgarza w Lublinie, wyszła Powieść wierszem p. n. *Biała góra*, p. *Fulhama*, przekładu Felixa *Jezierskiego*, cena kop: 50. Utwór ten, jak autor sam wyznaje, napisany był pod wrażeniem wiekopomnego roku 1851, (roku powszechnej Wystawy). Powieść osnuta jest na podaniach północnych, pogańskich. Wszakże z pod wypadków opowiadanych w niej, na każdym kroku wyświeca się pogląd autora, na społeczność, na święte jej cele, i na najwyższe zadania.

W tych dniach wyszła xiążeczka p. n. *Nabożeństwo Wielko-Postne*, zawierające w sobie: Modlitwy, Pobudka do rozmyślania Męki PAŃSKIEJ, czyli Gorzkie żale; Suplikacje i pieśni, używane podczas Procesji i Nabożeństwa Passyjnego; Droga Krzyża CHRYSTUSOWEGO, z dołączonemi przy stacjach 16to rycinami, wyobrażającemi całą Mękę CHRYSTUSA PANA; Nabożeństwo o męce i śmierci ZBAWICIELA naszego; Modlitwy przy grobie PAŃSKIM, oraz rozmaite pieśni. Xiążeczka ta wydana starannie drukiem czytelnym, na papierze dobrym, ozdobiona 20tu stosownemi rycinami, umyślnie na ten cel obstalowanemi za granicą. Cena exemplarza w Warszawie k. 10, z przesyłką na prowincji k. 22; nadto biorącym znaczniejszą ilość exemplarzy, odstępuje się 10ty bezpłatnie. Skład główny w Warszawie, w kantorze drukarni J. *Psurskiego*, przy ulicy Alexandrja Nr 2768; nabyć też można we wszystkich xięgarniach, oraz w składzie materjałów pismiennych Pana *Wojczyńskiego*.

W składzie nót muzycznych E. *Wende* i *Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi (wprost *Dobrycza*), są do nabycia następujące nowości muzyczne: »Szumią jodły na gór szczycie" Romance sur l'opera *Halka* variée pour le piano par J. *Nowakowski*, op: 52, kop: 60; *Monczyński*, Deux Chansonnettes (La felense, Le Rossignuol) transcrites pour le piano, kop: $52^1/_2$. Edward *Braun*, Marche funèbre sur la mort de *Kurpiński*, kop: $22^1/_2$. Zbiór Polonezów kompozytorów polskich, wydany przez And: *Kratzer;* Poszyt Iszy, 5 Polonezy Xcia *Ogińskiego*, kop: 60; Kontredanse z pieśni ludowych, ułożone na fortepjan przez *Monczyńskiego*, kop: 30; Mazur zdziarski, skompon: na fortepjan przez *Lewandowskiego*, kop: 15.

W ciągu zimy ubiegłej, Kapitan Juljusz *Gerard*, znany pogromca lwów, odbył łowy na te zwierzęta w Afryce, w towarzystwie Hr: J. *Zamoyskiego*. Trwały one od 15 Grudnia r. z. do 15 Stycznia r. b. Przez ten miesiąc wytropiono 15 lwów, lwic i lwiąt, ale te, prócz jednej lwicy i dwojga lwiąt, tak były daleko; że je nawet strzelać było niepodobna. Ubito jedno lwiątko i dwie pantery. W Marcu r. b. *Gerard* urządza nowe łowy, które zdaje się, że pójdą pomyślnie, gdyż przysposabiają na nie liczniejszą ilość broni i psów gończych, których w ostatniem polowaniu nie było wcale.

Dra *Bock'a* Atlas anatomiczny, zeszyt 4ty zawierający: »Hirn und Nervenlehre", nadszedł już do xięgarni i składu nót E. *Wende* et *Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, (wprost *Dobrycza*), i jest do nabycia po cenie rs. 2 kop: 50.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakows:-Przedmieście, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego* № 415, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *O godności rozumu ludzkiego i objawienia Boskiego*, przez *Ziemięcką*, cena rs. 2 kop: 25; *Listy z podróży odbytej do stepów Kirgiz-Kajsackich*, dwa tomy przez E. *Ostrowskiego*, rs. 2; *Przewodnik w leczeniu Krupu i Kokluszu, oraz niektórych zapaleń gardlanych*, 1 tom przez *Hannemanna*, kop: 75; *Michał Sędziwój*, dramat w 5ciu aktach, oryginalnie wierszem napisany, przez W. *Szymanowskiego*, kop: 50; *Xiążka do Nabożeństwa dla wygody wszystkich Katolików a szczególniej dla tych którzy się wpisali lub wpisać pragną do Bractwa Szkaplerza Śgo N. P. MARYI z góry Karmelu*, ułożona przez J. M. S. Z. K. B., wydanie drugie, rs. 1 kop: 50; *Xięga Świata na rok 1859*, prenumerata na 12cie poszytów wynosi rs. 7 k. 50; *Przewodnik lekarski dla Mężczyzn*, przez Dra *Rozenbluma*, rs. 1; *Hoffmanna Powieści*, dwa tomy rs. 1 kop: 50; *Kalista czyli obraz historyczny z IIIgo wieku*, przez W. O. *Newmanna*, przekład Eleonory *Ziemięckiej*, 1 tom rs. 1 kop: 35; *Kazania Niedzielne*, przez X. Hipp: *Wilanta*, rs. 2 kop: 40; *Kazania na wszystkie Uroczystości całego roku*, przez X. W. *Węgrzyna*, 1 tom rs. 1 kop: 35; *O oszczędzaniu ziarna siewnego*, przez J. N. *Kurowskiego*, rs. 1.

Znany Pisarz niemiecki Karol *Andree*, wykończył wielkie cztero-tomowe dzieło O Afryce, według opisów podróży *Galtona*, *Anderssona*, *Lewingstona*, *Burtona* i innych. Pierwszy tom pojawi się niebawem nakładem *Lorika* w Lipsku i obejmować będzie opis Południowej części Afryki i Wyspy Madagaskar. Pisma niemieckie a mianowicie *Gazeta Kolońska*, spodziewają się wiele po tem dziele i wielką w Niemczech wróżą mu wziętość.

Prawie jednocześnie kiedy u nas dawano przedstawienia Amatorskie na korzyść sal ochron, i w Petersburgu urządzono teatr amatorski, w sali domu Xięcia *Białosielskiego-Białozierskiego*, na dochód szkółek Towarzystwa Patryotycznego Dam w Petersburgu. Grano dwie sztuki: *Na balu*, obrazek z życia światowego (rzecz dzieje się na balu w Torlonji w Rzymie), Hra: Maxymiljana *Fredro*. Wystąpili w niem sam Autor i Pani Wiara *Miczuryn*. Druga sztuka 2-aktowa w języku francuzkim, p. t. *Czarne Domino*, graną była przez Panie *Koczetow* i *Leszetycką*, oraz PP. N. *Lablache Coudurat*, Hr: *Fredro* i *Kokoszkin*.

(A. n.) Wiadomo jak miło jest dla każdej matki szukającej wykształcenia dla swojej córki i usposobienia ją w kroju i robieniu sukien damskich czyli w owej tak potrzebnej nauce dla kobiety, mogącej w każdym stanie zasłonić ją od biedy i niedostatku, znaleść odpowiednią szkołę. Otóż taką znalazłam u Panny *Kochańskiej*, na Nowem-Mieście Nr 339, która nietylko z największą dokładnością wyuczyła w krótkiem czasie kroju i robienia sukien damskich córkę moją, ale baczne jej oko na usposobienie panienki, wykształciło ją nietylko co do powierzchowności, lecz i moralne zasady w serce jej wpoiło, tak, że dziś córka moja stała się pomocą podupadłej matki, utrzymuje me życie i zaspakaja moje potrzeby ze swej pracy. Dzięki ci za to czynię Pani, aby BÓG nagrodził twe prace i usiłowania z jakiemi poświęcasz się dla swych uczennic. — *Żarska*.

Zdaje się że wiosna niebawem u nas zawita; w Vonpelh, zakwitły już w zeszłym tygodniu drzewa brzoskwiniowe i migdałowe.

Z drukarni *Kowalewskiego*, wyszło obecnie dziełko p. n. *Poëme sur St* VINCENT *de Paul suivi d'un épisode de la vie de Beaudoin, fundateur de l'hospice de l'enfant JESUS à Varsovie, par L. F. Leclerc*. Poemat ten pięknym wierszem napisany, zajmie czytelnika; jest zarazem osobliwością jako xiążka francuzka w Warszawie wydana. Kilkanaście exemplarzy tejże złożono do sprzedania po rs. 1, w składzie materjałów pismiennych, J. G. *Arnholdi*, przy ulicy Senatorskiej.

W Lublinie, dnia 11go b. m. wieczorem, po przyjęciu ŚŚ. SAKRAMENTÓW, oddała BOGU ducha ś. p. Stefanja *Szwykowska*, Panna, zaczynająca dopiero 19ty rok swego życia. Są niektóre istoty ludzkie, ale stworzone prawie na to aby się ledwo dotknąć stopą tej ziemi, zapłakać, pocierpieć na niej, potem rozlecieć jak iskra szybko za swym przewodnikiem aż na szczyt Golgoty, i tam cicho, spokojnie zagasnąć. Takie zjawiska w tajnikach BOZKICH wielkie mają znaczenie, które dla świata na zawsze pozostaje zagadką; życie ich i śmierć, jak przelot błyskawicy wśród burzy, prostnje kroki zbłąkanego wędrowca-człowieka, dając mu poznać jak na chwilkę niepowinien tracić z oka celu swojej wędrówki, lecz spieszyć się do wiecznej ojczyzny, niepowstrzymany żadnym powabem chwilowego pobytu swego na ziemi. Prąd nawet powietrza, którem oddychają te ziemskie anioły, porywa wszystko za niemi, tak, że gdy już znikną z naszych oczu, długo jeszcze wzrokiem śledząc za cieniem, mimowolnie prawie, idziem ich szukać na drodze cnót, któremi oznaczają swe przejście. Tak i *Stefa* (*) pierwszy rozwój dziecinnego wieku zaczęła pod Krzyżem grobowym, straciła bowiem w 9ym roku swego życia, Ojca, ś. p. Michała *Szwykowskiego*, Obywatela Ziemskiego w Litwie i na Podlasiu. Odtąd jak roślinka podcięta, przechyliła się zupełnie i oparła na sercu niepocieszonej Matki, obok młodszego od siebie Brata *Kostusia*. Nigdy aż dotąd trójeczka ta rodzinna na jednę dobę nie mogła się rozdzielić od siebie; śmierć dokonała strasznego ciosu. W domowej zaciszy rosą łez porankowych skropiony fijołek, rozwinął się wcześnie w cnoty sobie właściwe, ciche i skromne; woń tylko miłości BOGA a z niej płynącej miłości bliźnich, zdradzała tajone cnoty dzieciny; z rzewnem upojeniem lubiła słuchać nauk Religijnych, a głos nędzy proszącej wsparcia odrywał Ją od najmilszych zajęć, aby sama mogła własną ręką wesprzeć niedolę, a własnem sercem i łzami przynieść ulgę cierpieniu. Trzynaście lat dokończała gdy złowrogi rumieniec na lewej stronie białej jej twarzy objawił się nagle, zdradzając ból, który jednocześnie odezwał się w piersiach. Wkrótce potem cała Rodzinka kochająca bardzo kraj własny, musiała się wygnać dobrowolnie, aby na obcej ziemi szukać ocalenia składowej swej cząstki. Lecz ani Włoskie niebo, ani powietrze Alp, ani źródła w których inni czerpią zdrowie, nie zdołały zniszczyć smutnej zapowiedni. Owszem pobyt zagranicą wywarł niekorzystny wpływ na stan Jej zdrowia; przybyła albowiem nowa choroba, *tęsknota do kraju*, a która tak niebezpieczne objawiała postępy, że Lekarze jednozgodnie kazali wracać z pośpiechem do ukochanego kraju. Podróż ta przecie nie była bez korzyści, była to bowiem zarazem pielgrzymka pobożna; Rodzinka Chrześcijańska szukając zdrowia w środkach lekarskich, szukała go naprzód Modlitwą w BOGU. W Stolicy świata Katolickiego OJCIEC Wiernych obdarzył Matkę i Dzieci tkliwem Błogosławieństwem, i potem za śladami cudów, wszędzie można było spotkać Rodzinkę klęczącą przy Ołtarzach Świętych w Rzymie, Lorecie, Assyżu, Padwie i t. d. Tam modliły się rzewnie, po cichu, a wszyscy o jedno, aż dopóki nie nauczyli się zakończyć swojej Modlitwy temi podsłuchanemi słowy z ust ZBAWICIELA na Górze Oliwnej, słowy które łatwiej łzami wypłakać niż wyrazami mówić: »*OJCZE! przenieś odemnie ten kielich, wszakże nie moja wola, ale Twoja niech się stanie.*« I stała się wola OJCA, podobnie jak na prośbę własnego najmilszego SYNA. Stęskniona Rodzina wróciła do kraju i lepiej było rok przeszło, lecz na zimę znów gorzej, a choć *Stefa* prawie w konaniu nie mogąc już mówić napisała ołówkiem: »*Mamo lepiej mi jest,*« przecież 11go t. m., w Piątek wieczorem, o godzinie 9ej, w trzech sercach nierozdzielnych, łzawy głos się odezwał: »*Niech się stanie wola Twoja;*« ale jedno z tych serc bić już przestało na ziemi. *Stefanja* nie żyła! Rodzinko droga! jedno z was ubyło, lecz wiele ubyło, bo *Stefy* już nie ma... OJCIEC z Nieba przysłał Anioła na pociechę SYNOWI, kiedy się TEN podjął spełnić kielich JEGO woli, oby i Tobie rozżalona Matko, wybrał BÓG w Niebie na Anioła pocieszyciela Twoje własne dziecię!! W Sobotę 12go t. m., ile tylko można było w Kościołach Lubelskich, wszystkie Msze Święte odprawiono za duszę *Stefanji*. W Niedzielę, 13go t. m., cichym żalem pożegnała Matka na progach mieszkania zwłoki ukochanej Córki, którą Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, oraz liczny orszak Krewnych, Przyjaciół i Pobożnych Lublinian, odprowadzili na smętarz. Nad grobem przemówił stosownie JX. *Hilarion*, Kapucyn, i złożono zwłoki Córki Dziewicy, obok Ojca, w dziesięć lat po jego śmierci. Nazajutrz w zaciemnionym żałobą Kościele XX. *Kapucynów*, przy blasku świateł, dziwnie uroczysto wyglądał katafalk przybrany w cyprysy i krzewy oranżeryjne. Mszę Wielką żałobną odprawiał JX. *Bronisław*, przybyły z Warszawy na pożegnanie swej Uczennicy, której już nie zastał przy życiu. Po Mszy ozwał się znany głos JX. *Prokopa*, miejscowego Gwardjana, rozpowiadający w rzewnych i nauczających wyrazach życie zgasłej *Stefanji*. Spokój Jej duszy! — ***

Komitet Towarzystwa Nowej Resury, czyniąc zadosyć życzeniu wielu Członków, ma zaszczyt donieść, iż dodatkowo daną będzie w dniu 3 Marca, to jest we Czwartek, zabawa muzykalna, połączona z zabawą z tańcami; na którą, bilety wydawane będą w dniu 2gim od godziny 4tej z południa do 8ej wieczorem, i w dniu 3 Marca od godziny 3ciej do 7ej.

Wczoraj z okoliczności upamiętnienia jubileuszu, czyli 25cio-letniego zawodu artystycznego, Aloizego *Żołkowskiego*, o godzinie 11tej z rana, na scenie Teatru Rozmaitości, zebrali się Artyści: Opery, Komedji i Baletu. Skoro Jubilat przybył, W. *Jasiński*, Dyrektor Teatrów, po przemówieniu zarówno stosownem jak pięknem, wręczył Jubilatowi pierścień złoty z dużym brylantem, otoczonym wieńcem laurowym, a w którego środku był napis: »Aloizemu G. (Gonzadze) *Żołkowskiemu*, Artyście dramatycznemu, za 25 lat pracy scenicznej, Koledzy." Chwila ta wywołała rozrzewnienie w Artyście, a uścisnąwszy wszystkich Kolegów, odrzekł temi słowy: »Drodzy moi Koledzy, Oby BÓG Wam zsyłał zawsze taką roskosz i szczęście, jakich ja w tej chwili doświadczam." Obok tego, doręczono mu listę współtowarzyszów, którzy mieli udział w tym podarku. Lista ta była ozdobiona u góry fotografją Jubilata, w około wieniec; w listkach zaś jego wypisane znaczniejsze role, jakie przedstawiał. Wszystkich bo-

(*) Tak lubiła nazywać się i podpisywać *Stefanja*.

wiem nie można by pomieścić, osobliwszym jednakże trafem nad samą fotografją znalazła się Komedja: *Jaki Ojciec taki Syn*, we środku wieńca był wiersz Jana *Chęcińskiego*, a pod spodem podpisy Kolegów; wiersz brzmiał jak następuje:

„Świecąc Genjuszem stulecia część czwartą,
Obok wawrzynów, co-ć niosą rodacy,
Przyjm szczerem sercem i duszą otwartą
Skromną pamiątkę braterstwa i pracy. —
Świat czci Artystę; — nam, niedosyć na tem; —
Niechaj ten pierścień wspomnienie utrwali,
Że ci, coś był im i wzorem i bratem,
Czcząc cię jak mistrza, jak brata kochali.

Tak Artyści, uczcili brata w zawodzie, i współtowarzysza swojego; teraz kolej na tych, którym ten świetny talent uprzyjemniał chwile przez ćwierć wieku.

Olszynka piosnka K. *Kurpińskiego*, przepisana na fortepjan przez St: *Moniuszkę*; i dwa *polonezy* na fortepjan Jakóba *Czeczela*, dodane w roku zeszłym do Nrów Ruchu Muzycznego, wyszły w nowem wydaniu, i są do nabycia w składach muzycznych po k. 30.

Piękny i okazały był wczorajszy wieczór w Resursie Kupieckiej, a jeżeli nie przewyższał poprzednie liczbą, to im pewno dorównał pod względem świeżości i gustu tualet w jakich wystąpiły obecne Damy. Po rozpoczęciu poloneza przez Dyrektora Resursy, Hrabiego *Łubieńskiego* z Gospodyniami balu, to jest: z Hrabiną Władysławową *Łubieńską* i Panią z Ilińskich *Laską*, poszły z kolei i inne tańce, w których grono tancerek chętny udział przyjęło. Kolor różowy, współzawodniczył dnia tego z białym, przeplatany będąc to złotawym harmonizującym z wdziękami, to niebieskim, zastosowanym do twarzy. Śliczne stroje Pani *Bo*: złotawy; Pani *Bo*: różowy; Pani *R.* uderzający elegancją; albo Pani *Ar*: pełen wytworności, i zręczną jak widać przybrany ręką, wreszcie Panien: P. M. Sz: L. J. T. i t. d., zwracały na siebie ogólną uwagę. Co do zabawy, ta szła ochoczo i żywo, wynagradzając sobie przy końcu karnawału to, co niedopisało przy początku tegoż. Muzyka P. *Kuhne*, nieustawała na chwilę, a między innemi wykonała po raz pierwszy mazura utworu jego, p. n. Rzeczyc.

Jednym z piękniejszych urozmaiconych wieczorów, był wczorajszy w Hotelu Europejskim, na uczczenie jednego z współwłaścicieli tegoż, w dniu jego imienin, jako w dniu Śgo Alexandra. Dwanaście par Krakowskich z młodą parą na czele, zawitało w gościnne gospodarstwa progi, a zająwszy wraz z gronem licznych zaproszonych osób, wielką salę jadalną, oddało się z całem życiem zabawie. Przewodniczył Krakowiakom Pan L. N. jako Starosta, i on też powitał stosowną oracją Solenizanta. Śliczne Krakowianki i rześkie Krakowiacy zakrzesali niebawem w podkówki, a muzyka P. *Kuhne*, odpowiedziała wezwaniu i dodała ducha ochocie. Po północy nastąpiła suta wieczerza, przy której uczczono Solenizanta toastem, a gdy tańce ochoczo wznowiono, takowe nie prędzej, jak około godziny 7ej rano przerwano.

Aby opisać Resursę Nową, a raczej wczorajszy jej wieczór, dosyć powiedzieć, że się i licznie zebrano i bawiono tak jak zwykle bawią się w tych murach. Piękne tancerki i ochocza młodzież, oddali się z duszą rozrywce, a muzyka P. *Lewandowskiego*, pełna jak zwykle zasobów, dostarczyła niemały repertoar tańców, z ogólnem zadowoleniem tancerzy.

Wczoraj licznie zebrała się Publiczność na drugie przedstawienie Dramatu *Sędziwój*. Gra naszych Artystów uzupełniająca się w najdrobniejszych odcieniach, okrywaną była ciągłemi oklaskami. Panna *Palińska*, w akcie 4ym, wywołała grą swoją oznaki niezwykłego zadowolenia. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Palińska* 4-kroć, *Gąsowicz* 2-kroć, PP: *Królikowski* 6-kroć, *Stolpe*, *Chomanowski* 3-kroć i *Bodurkiewicz* 6-kroć.

Albinosy i dzicy Ludzie, dziś o godz: 4tej przedostatni raz, jutro zaś od godz: 5tej niezawodnie i nieodwołalnie po raz ostatni w salonie Doliny Szwajcarskiej występują; podczas jutrzejszego pożegnalnego przedstawienia, obadwa *dzicy Ludzie*, powtórzą konsumcją żywych gołębi, i odbędą między sobą właściwą im walkę z bronią wręku, i bez broni. Po ukończeniu wreszcie dzisiejszego widowiska, jak już wiadomo, o godz: 6tej wieczorem, przy cenie wejścia od osoby po k. 15, pod osobistym kierunkiem P. E. *Bach*, rozpocznie się wielka zabawa muzykalna.

Francja. *Paryż, 21go Lutego.* — Wybór podwójny Xięcia *Kuzy* i utrzymanie unji Xięztw Naddunajskich stanowi główny przedmiot rozpraw tutejszych dzienników. Dotychczas z pewnością nie wiadomo jakiej drogi Francja trzymać się będzie; co się zaś tyczy Anglji, słychać, że Lord *Cowley*, przed opuszczeniem Paryża, nader energicznie oświadczył się przeciw podwójnemu wyborowi. Krąży wieść, że w dyplomacji utworzyła się partja, pragnąca zupełnej rewizji tego, co dotychczas zrobiono. W takim razie projekt unji Xięztw, pod Xięciem zagranicznym, na nowo wzięty by był pod rozwagę. — Z Włoch piszą, że w krótkim czasie do 10 tysięcy wychodźców Włoskich zaciągnie się do armji Sardyńskiej. Wiadomość ta, zdaje się być przesadzoną. — Pan *Emerat* zostanie mianowanym drugim dragomanem w Konstantynopolu. — Francja staje się obecnie miejscem edukacji najdzikszych Xiążąt. Król *Ranak*, Naczelnik Pahoninsów czyli łowców słoniów, ludności zamieszkującej wyższą część wybrzeży Como (Gabon), ma przysłać do Francji na naukę swego 11-letniego syna. — Doszła tu wiadomość, że drugi Król Siamu, rządzący łącznie z bratem, lecz tylko nominalnie, zmarł. — Zdrowie Marszałka *Bosquet*, nie polepsza się wcale. — (In: Belge).

Xięztwa Naddunajskie. *Bukarest 20go Lut:* — Xiążę *Kuza*, odbył dziś wjazd do Bukarestu, śród okrzyków nieprzejrzanej massy ludu. Udał się on natychmiast do Kościoła Katedralnego, a ztamtąd do Zgromadzenia Narodowego, gdzie złożył przysięgę. Na przemowę Metropolity odpowiedział w krótkich ale pełnych patryotyzmu słowach. (St: An:).

S Z A R A D A.

Druga wprost z *pierwszą* zwrotną, zawsze jest kulista,
Miewa kilka kolorów, to rzecz oczywista;
Trzeci, już jest u człeka skoro się urodzi;
Nieczujny, często zawodzi;
Bywa i w piśmie czasami.
Wszystek chodzi dolinami.
(Zeszła Szarada, *Piołuny*).

Rozmaitości. — Obfity jest połów śledzi w morzu Kaspijskiem i w rzece Wołdze u jej ujścia i nieco wyżej. Połów ten wzmógł się szczęśliwie od 1853 r. Dawniej używano śledzi nałowionych w Wołdze tylko do warzenia z nich tranu, lecz teraz nasalają tę rybę i układają w beczkach na przedaż. W latach 1853, 1854 i 1855, był już bardzo znaczny połów śledzi, lecz 1856 r. doszedł do ilości 100 miljonów sztuk. Roku 1857 nasolono 50 miljonów śledzi, a więcej jeszcze obrócono na uzyskanie tranu i wywarzono go 6,140 beczek, z których każda ważyła w przecięciu po 28 pudów, (pud ma 40 funtów), zatem w ogóle uzyskano 6,876,800 funtów tranu. W tym więc roku złowiono w dolnej Wołdze przeszło 126 miljonów śledzi. W morzu Północnem łowiono dotąd corocznie najmniej do 1,000 miljonów tej ryby, a przecież nigdy jej nie ubywało. Na morzu Północnem zachodzą śledzie począwszy od stron wysoko na północ położonych aż do Wysp Setlandzkich i do kanału Kaletańskiego i nieco jeszcze dalej, gdy tymczasem na Wołdze ściskają się na bardzo małej przestrzeni, gdyż od morza Kaspijskiego tylko do Zaryczyna, lub najdalej do sąsiedniej Dubrowki. Za to też w porze tej, kiedy śledzie przeciągają z morza do rzeki, jest ich w Wołdze bez liku i prawie jak nabito. — W Amerykańskich Stanach Zjednoczonych płacono już roku 1817 znaczne honorarja Autorom. I tak: płacili xięgarze *Goderich* i *Sons*, *Noemu Websterowi* 40,000 dolarów za prawo drukowania xiążki jego do »sylabizowania.« *Bancrost* otrzymał za swoją Historję od roku 1854 już 50,000 dolarów; *Barnes* 30,000 za swoje Notaty do Biblji; tyleż i *Stephens* za opisanie swych podróży, a drugą taką kwotę za swe dzieła klasyczne. Ostatniemi laty podniosły się honorarja jeszcze bardziej. Xięgarze *Soison* i *Phinej*, w Nowym-Jorku, płacą za szkolne xiążki *Sandersu* 30,000 dolarów rocznie, a za xiążki artystyczne *Thompsona* rocznie 10,000 dolarów. Pomienionych xiążek szkolnych rozeszło się w pierwszych 6u miesiącach 1855 roku 244,000 exemplarzy, a xiążek arytmetycznych 38,500 exemplarzy. *Childs* i *Peterson*, w Filadelfji, wypłacili familji *Kanego* za dzieło jego «Arctic Explorations in the Years 1853—55« dotąd już 60,000 dol:, (za każdy exemplarz po jednym dolrze), a *Lippinast i Komp:*, tamże obydwom Lekarzom *Wand* i *Bache* 80,000 dolarów za ich »United States Dispensatory,« a familja Prawnika *Story* otrzymała od znanej firmy xięgarskiej *Little Brown i Komp:* 200,000 dol:

Prospekt na Bibljotekę dla młodzieży. —Potrzebne są xiążki dla młodzieży, pisane łatwym i jasnym stylem, a przecież nie powierzchownie traktujące o przedmiotach. Ci, którym ich wyłączny zawód, dozwala tylko pewną część wiadomości nabyć, powezmą z takiego zbioru, ogólne wyobrażenie umiejętności, nauk i literatury, a z jego części historycznej, opisowej i powieściowej, utwierdzą serca swoje przykładami pobożności i cnoty, i zamiłują piśmiennictwo krajowe. Takie dzieła, systematycznie do celu zmierzające, wychodzą we wszystkich krajach, a w żadnem nie spuszczono z uwagi ogólnego dążenia: to jest Religji, moralności, oświaty i pożytecznej rozrywki. Sądzę, że w trzydziestu sześciu tomach, obejmujących po 320 (mniej więcej) stronnic, dość ścisłego druku, można zamieścić to, co dla młodzieży płci obojej najpożyteczniejszem i najbardziej zajmującem będzie. Każdy tom, a najwięcej dwa, złożą osobną całość i można będzie nabywać je pojedynczo, albo zapisać się na wszystkie. Zamierzony zbiór obejmie: Duch Wiary Chrześcjańskiej tom 1; Zwyczaje i obyczaje ziemian i ludu polskiego t. 1; Wykład popularny fizyki t. 1; Chemji t. 1; Astronomji t. 1; Historji naturalnej t. 3; Jeografji t. 2; Podróże najnowsze i najbardziej zajmujące t. 4; Zarys literatury polskiej, z dołączeniem wzorów z najcelniejszych pisarzy t. 2; Zarys literatury starożytnej i nowożytnej wszystkich krajów t. 4; Malowniczy obraz z opisaniem statystycznem i jeograficznem Rossji i Polski t. 1; Historję polską, starożytną, średnich wieków i pojedynczych krajów t. 8; Powieści dla dorastającej młodzieży t. 5; Życiorysy sławnych krajowców t. 1; Życiorysy sławnych mężów z obcych narodów t. 1. Razem tomów 36. Do wykonania takiego przedsięwzięcia, potrzeba współpracowników posiadających gruntownie nauki i umiejętności, których zarys dla młodzieży napisać mają, lecz plan dzieła i dążność jego, zależyć będzie od jednej osoby. Pragnę wydać go za cenę jak tylko być może najtańszą. Taki więc tom, jaki dziś kosztuje od rs. 1 kop: 20 do rs. 1 kop: 50 (od złp: 8 do 10), a z rycinami do dwóch rubli dochodzi, kosztować będzie przy zapisaniu się na zupełny zbiór po kop: 75 (5 złp:) w Warszawie, a z przesyłką przez pocztę kop: 85 (złp. 5 gr: 20). Gdzie zaś wypadnie dać ryciny, lub drzeworyty, tam za każdą tablicę doliczy się po kop: 5 (gr: 10). Na „Bibljotekę dla młodzieży polskiej," ogłaszam zapis prenumeracyjny, bez poprzedniego składania pieniędzy, które wnoszone będą przy odbiorze wydawanych tomów. Lista zapisujących się, zostanie ogłoszona drukiem. Po zamknięciu zapisu, cena powróci na dawniejszą dotąd używaną stopę, to jest do rs. 1 kop: 50 za tom. Zbiór cały ukończony będzie w ciągu lat trzech t. j. 1859, 1860, 1861. W bieżącym roku wyjdzie tomów ośm. Zapisy przyjmuje Xięgarnia P. Gebethner i Spółka w Warszawie, oraz Osoby uproszone przez Wydawcę. — F. S. Dmochowski.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Plater-Zyberg Kaz: Hr: z Pass nr 414; Rudziński Sztabs-Kapitan z Suwałk nr 2668; Tyszkiewicz Winc: Hr: z Cesarstwa nr 466; Worcel Stan: Hr: z Cesarstwa nr 570.

Wyjechali: Gołuchowscy Walenty i Seweryn Ob: do Garbacza; Mniewski Felix Ob: do Kutna; Stokowski Dyonizy Ob: do Pieskowic.

Przyjechali koleją żelazną: Ostrowski Juljusz Inspektor Towarzystwa Assekuracyjnego z Tryestu nr 601; Wiśniewski Ludw: Ob: z Hamburga nr 2689.

Wyjechali koleją żelazną: Stejnd Ludwika Ob: do Lwowa; Sozański Jan Ob: do Lwowa; Wołowski Felix Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.



7,500 i **1,500 Rs.** jest do wypożyczenia na 1 połowę szacunku domów w Warszawie. — **Emaljernik** MAJSTER czyli **Wyszkliwacz**, poszukiwany jest do Fabryki Wyrobów Lanych, dla pobielania tychże, — jakoteż RZĄDCA DÓBR obeznany z plantacją buraków. — **Felczer** lat 18 mający praktyki, opatrzony chlubnemi świadectwami, posiadający język Rossyjski, szuka pomieszczenia w swoim zawodzie, w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym K. PUŁAWSKI i Spółka w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 419 (25), obok Poczty na 1m piętrze, od frontu.

Wzywa niniejszem JW. Annę NAUMÓW, żonę Rotmistrza, aby w przeciągu 4ch tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, bądź osobiście lub też listownie zgłosiła się po odbiór Powozu u mnie w Listopadzie 1854 r. pozostawionego, — w przeciwnym bowiem razie, po oszacowaniu go przez biegłych, na satysfakcję przypadającej mi należności sprzedanym zostanie. — *Sowiński*, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608 zamieszkały. 2

Ktoby w tych dniach wyjeżdżał do m. **KIJOWA** lub do innego w tejże stronie, a życzyłby sobie TOWARZYSZA podróży, z dołożeniem się do kosztów, raczy spiesznie zostawić adres w Handlu L. *Bogdańskiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 72, w domu dawniej Dra *Malcza*, teraz S. *Orgelbranda*.

Inspektor Dóbr, bezżenny, lat 30 wieku mający, który przez lat 14 gospodarstwem rolniczem w Królestwie Pruskiem zajmował się, i od lat 6 zarządzając nieograniczenie jedną majętnością z zadowoleniem właściciela tejże, najświetniejszych dopiął rezultatów w uprawie buraków i roślin handlowych, obeznany nadto z wszelkiemi gałęziami techniki gospodarczej, o czem świadectwami znakomitości fachowych na każde żądanie przekonać może, — szuka od Śgo Jana r. b. stosownej jego zdolnościom **posady**, w znaczniejszem gospodarstwie w Królestwie Polskiem lub w Węgrzech.

O łaskawe offerty uprasza się pod cyfrą **B. C.** poste-restante, franco, w Skalmierzycach, w W. X. Poznańskiem, mila za Kaliszem. 3

W dobrach LESZNOWOLI, o 35 wiorst od m. Warszawy odległych, przy szosse Krakowskiej, za m. Tarczynem, jest do sprzedania, bez pośrednictwa Faktorów, Sto Sążni Olszowych, kubicznych i Dwieście pół-kubicznych sosnowych, suchych i dobrej miary; wiadomość w każdym czasie u Właściciela dóbr Lesznowole. 2



Pacht Krów 110, bardzo mlecznych, jest do wydzierżawienia na lat 3, poczynając od 1go Lipca r. b., w folwarku Starawieś, o mil 5 od Warszawy, przy samej szosie Lubelskiej położonym. Pachciarze zgłosić się mają wprost do Właściciela tego folwarku, którego stanowczem jest życzeniem, nowemu pachciarzowi krowy te albo mleko na garnce wydzierżawić.— Tamże jest 7 włók gruntów do wypuszczenia na wieczne czasy w kolonje. 2

GUANO
PRAWDZIWE PERUWJAŃSKIE,

sprowadzone wprost od PP. Ant: *Gibbs* et *Sons* w Londynie, sprzedaje się bądź za gotowiznę, bądź na kredyt, przez Bank Polski udzielany, w domu Handlowym JULJUSZA WERTHEJM, przy ulicy Granicznej Nro 966.



HOTEL DE FRANCE A DRESDE.

Le Soussigné a l'honneur d'informer l'honorable public, qu'il a fait dans son hotel beaucoup d'améliorations pour le comfort, et qu'il reçoit pendant l'hiver des voyageurs en pension à des prix très modérés.— *Raffara*.

STAJNIA I WOZOWNIA,

jest do najęcia każdego czasu za pomierną cenę pod Nrem 1285 (12) przy ulicy Nowy-Swiat.

Partja **MAKUCHÓW** RZEPAKOWYCH i LNIANYCH, jest do nabycia po cenie przystępnej, całkowicie, lub częściowo, w Kantorze podpisanych.
HERMAN, KLEJNADEL et COMP:,
przy ulicy Miodowej Nro 484.

Z rozkazu JO. Xięcia, Główno-dowodzącego 1ą Armją, zarządzoną została sprzedaż przez publiczną licytację, niepotrzebnych Akt i Xiąg, znajdujących się w Archiwum Zarządu Jenerał-Intendenta Armji, a mianowicie: w Lublinie 34,707 xiąg, 7,302 akt, i w Warszawie 1,752 akt, 446 xiąg i 1,803 pak różnych doniesień. Licytacja odbędzie się początkowo w Lublinie, w Kancellarji miejscowego Ober-Prowiantmejstra 23 Lutego (7 Marca), z przetargiem 27 Lutego (11 Marca), poczem ostateczna sprzedaż xiąg i akt Lubelskiego, jak niemniej Warszawskiego Archiwum, nastąpi w Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji, tu w Warszawie, w dniu 9 (21), z przetargiem 12 (24) Marca. Mający chęć nabycia wspomnionych xiąg i akt, zechcą się zgłosić w oznaczonych terminach, z kaucją rs. 150 w gotowiznie lub listach zastawnych. Warunki zaś sprzedaży przejrzeć można codziennie, od godz: 9ej rano do 3ej z południa, z wyłączeniem dni Świątecznych, w Warszawie, w Kancellarji Zarządu Jenerał-Intendenta, a w Lublinie u miejscowego Ober-Prowiantmejstra.—Jenerał-Lejtnant Mielnikow.

BELGIJSKA
MASSA DO OSI,
TRYBÓW, KÓŁ i ROŻNYCH MASZYN

w nalepszym gatunku.

SMARÓWIDŁO ANGIELSKIE PATENTOWANE

szczególnej dobroci, do tegoż użytku.

Sprzedaje się po najtańszych stałych cenach, W SKŁADZIE FARB i LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, ulica Miodowa, Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

Tamże **OLIWA MASZYNOWA** do smarowania MACHIN, sprzedaje się w mniejszych i większych partjach.

Potrzebny jest do majątku na wieś, dwie mile od Warszawy **EKONOM**, któryby znał się dobrze na gospodarstwie, i który mógłby utrzymać Gminę. Wiadomość powziąść może w Sklepie Kupca Gridina, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 1251.

Różnych cen **MAJĄTKI** ziemskie, żądane są do nabycia tak za gotowe płacić się mające ryczałtowo pieniądzie, jakoteż i na zamianę domów w Warszawie. Uprasza się o szczegółowe Anszlagi Dóbr bez żadnych pośrednictw osób trzecich pod Nr 717 przy ulicy Leszno, do *Jaruntowskiego*.

Do wydzierżawienia zaraz **WIEŚ** o 7 mil od Warszawy, nad rzeką spławną, przy budującej się Kolei Petersburgskiej położona, około włók 50, czyli dziesiatyn 750 obejmująca, w czem pola ornego i dobrych łąk morgów 600, czyli dziesiatyn 300, a reszta pod lasem. Znajdujący się na gruncie inwentarz żywy i martwy może być ustąpiony. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1574 lit: G, wchodząc z podwórza na lewo, na 2m piętrze od frontu, albo u Rządcy tegoż domu. 3

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 587.



Kupno Owiec. — Mila od Częstochowy, znajduje się całe stado Owiec, sztuk 230 z wełną jedno-strzyżną, zdatne do chowu, na sprzedaż. Bliższa wiadomość w Handlu Kijas w Częstochowie.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność tak w Warszawie jako też i na Prowincji zamieszkałą, że wczoraj otworzyłem przy ulicy Leszno Nr 655, obok Handlu W. Leona *Kruveckiego.*

SKŁAD GŁÓWNY

PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO oraz PIWA STARO-POLSKIEGO,

z Browarów dobrocią wyrobów swoich dziś najwięcej się odznaczających, a te sprzedawane będą

po cenach stałych fabrycznych,

w Beczkach, Butelkach całych i pół Butelkach, zapewniając najakuratniejsze załatwienie expedycji czy to w mieście lub też na prowincję; polecam się łaskawym względom. — *A. SKORUPKA.*

PS. Butelki próżne przyjmować się będą po cenie kosztu.

Odwózki uskuteczniają się na każde żądanie.

WESTALKI

czyli Kadzielnice Wieczne, palące się bez ognia, różnokolorowe, już nadeszły do Perfumerji P. *Elsnera,* przy rogu ulicy Królewskiej i Krak:-Przed:. Nr 11, wprost PP. *Wizytek.* Uprasza się Osoby, które pozamawiały takowe. o spieszny tychże odbiór; w przeciwnym bowiem razie komu innemu sprzedane zostaną. Cena zwyczajnych znacznie zniżoną została.

Od jutra, przez cały tydzień, dostać będzie można **BLINÓW** w Restauracji P. *Wasilewa,* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 416.

W dniu 25 b. m. przy exportacji do Kościoła XX. Kapucynów, o godzinie 5ej, zgubiony został na łańcuszku stalowym **Woreczek** skórzany z **1,000 Złp:** papierami. Uczciwy znalazca raczy odnieść tę zgubę na ulicę Mazowiecką, do domu Krasińskich, do mieszkania Hr Łubieńskiej, a otrzyma stosowną nagrodę.



Z powodu zaszłych okoliczności, jest do odstąpienia w każdym czasie **SKLEP** Norymbergski i Wiktuałów, z przynależnemi do niego rekwizytami, oraz **BILLARD** nowy z przyrządami do Bawarji należącemi w obszernem mieszkaniu. Wiadomość w Sklepie Wiktuałów przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1344.

ZABAWA AMATORSKA

dnia 27, to jest: w Niedzielę,

Do wygrania w **PULĘ** KOLACJA.—Pod **KOMETĄ,** dawniej pod ZŁOTĄ GRUSZKĄ, w nowym Zakładzie **PIWA BAWARSKIEGO i NADZWYCZAJNEGO,** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, do wygrania w PULĘ: INDYK pieczony, PIECZEŃ RZYMSKA na 15 Osób, 3 Butelek WINA Węgierskiego, Pudełko CYGAR, 3 Kesze PIWA BAWARSKIEGO; przedmioty te będą razem lub częściowo rozegrane, stosownie do woli Amatorów; wygrywającemu stawka się zwraca; dnia następnego w Poniedziałek, odbędzie się także podobna Zabawa.— **F. G.**

OSTRYGI Natives, nadeszły do Handlu Jana *Riedel,* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Dziś w **RASZYNIE** odbędzie się

ZABAWA PRZYJACIELSKA

Z MUZYKĄ I TAŃCAMI,

Na którą, utrzymująca Zajazd, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza.

Płaczkowska.

UWIADOMIENIE zasługujące na szczególną uwagę. — Do całkowitego wygubienia Szczurów, Myszy, Pluskiew, Moli i innego Robactwa, poleca się niżej podpisany; prócz tego sprzedaję recepty do przygotowania prawdziwej Tinktury na pluskwy jakoteż i na szczury po Rs.3. Proszę więc Szanownej Publiczności zaszczycać mię łaskawie swojemi zleceniami. — Zastać mnie można w Hotelu Polskim, pod Nr 50 z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu od 3ej do 6ej. — Jan **Dreyling,** Królewsko-Pruski aprobowany łowczy pokojowy.



Ma honor zawiadomić, że w nowo-otworzonej **Kawiarni** przy ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi dom od rogu Nowego-Światu, po prawej stronie, przy śpiesznej usłudze, można dostać dobrej **Kawy, Herbaty,** doskonałego **Ponczu** i t. p., a dla uprzyjemnienia chwil, obok Kurjera, znajdują się i inne Gazety do czytania, — z czem poleca się, zapraszając Szanownych gości. — **Wikcia.**

W dniu 18 b. m. idąc przez Saski Ogród, zgubione zostały kilka małych **Kluczyków** na stalowym kółeczku. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do Drukarni Kurjera, za nagrodą wartości kluczyków.

§ Ktoby sobie życzył na wieczory tańcujące OSOBY dobrze grającej na fortepjanie, zgłosić się zechce po bliższą wiadomość do Drukarni *Kurjera Warszaw:*

SKŁAD KUPCA JANA GRYDINA 2go,

Pod Nrem 1251 przy ulicy Nowy-Świat, obok Starej Poczty,

Otrzymał świeży Transport **MĄKI** gryczanej do blinów, oraz **Kawioru Astrachańskiego,** Jesiotra, Sterledi, Siomgi, Sielaw, Łososia, GROSZKU zielonego, BULJONU, Konfitur suchych i płynnych, Patelni do blinów, kilkaset funtów Malin świeżych suchych, Saiki czyli Chleba moskiewskiego, Obwarzanków, Powideł, Makaronu i **SIECI** do łowienia Ryb, i innych Towarów Rossyjskich.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle,* stóp 5 cali 0. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie: *Tańce Perskie.—Wesele w Ojcowie.*—Dwa akta Opery *Cyrulik Sewilski.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Niedorostek.— Chłopi Arystokraci.* — Jutro, *Żona która nienawidzi Męża. — Żona która zwodzi Męża.—Żona która oknem wyskoczyła.*

JAN **ŻURKOWSKI,** b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, mieszka na Krakow:-Przedmieściu pod Nrem 32, w nowym domu Panien Wizytek, na drugiem piętrze od frontu, nad antresolą.

W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekcje TAŃCÓW.**

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod dyrekcją P. Klejnschmidt, będzie przedstawiać rozmaite utwory humorystyczne.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 15 (27) Lutego 1859 r.— Starszy Cenzor, *P. Sobieszczański.*